

PROTOKÓŁ Nr 23/2017
posiedzenia Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej,
które odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Radomiu
w dniu 21 lutego 2017 roku, godz.13.00

Przewodniczący Komisji - Marian Wikło
Protokolant - Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie. Powitał radnych i zaproszonych gości. Listy obecności stanowią załącznik **Nr 1** i **Nr 2** do protokołu. W posiedzeniu uczestniczyło 9 członków Komisji na ustawową liczbę 9, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Następnie przedstawił porządek dzienny posiedzenia:

1. Opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na 2017 rok.
2. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Radomiu za rok 2016.
3. Sprawy różne i wolne wnioski.

W/w porządek dzienny posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Przystąpiono do realizacji 1 pktu porządku dziennego posiedzenia – opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na 2017 rok.

Przewodniczący Komisji przedstawił projekt planu pracy Komisji na 2017 rok, który został przyjęty bez uwag jednogłośnie. Stanowi on załącznik **Nr 3** do protokołu.

Przystąpiono do realizacji 2 pktu porządku dziennego posiedzenia – sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Radomiu za rok 2016.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że przedłożone sprawozdanie składa się z dwóch części. Jedna część dotyczy działalności PCPR, a druga działalności organizatora rodzinnej pieczy zastępczej.

Odnośnie rodzinnej pieczy zastępczej poinformował, że sytuacja w 2016 roku była stabilna. Było pełne zabezpieczenie jeśli chodzi o kadrę i finanse. Było zatrudnionych 6 koordynatorów którzy zabezpieczają 75 rodzin. Zgodnie z przepisami jeden koordynator maksymalnie może objąć 15 rodzin. W roku 2016 zajmowano się kwalifikowaniem kandydatów do pieczy zastępczej. Szkolenia robił Katolicki Ośrodek Adopcyjny, robił to nieodpłatnie gdyż środki otrzymywał z Urzędu Marszałkowskiego. Koordynatorzy pracowali zarówno na miejscu jak i odwiedzali rodziny. Tych wizyt było 565. Starają się aby co dwa miesiące odwiedzić rodzinę. Poinformował, że rodzin jest mniej więcej co roku tyle samo. Jest około 100 rodzin zastępczych w których przebywa około 150 dzieci. Zgłaszano ponadto dzieci do adopcji. Tych zgłoszeń było 9, z czego 5 się udało a 4 są jeszcze w toku.

Następnie poinformował, że zorganizowano dwie grupy wsparcia, jedną ze stowarzyszeniem „Nowe perspektywy. Objęła ona wsparciem pedagogicznym i psychologicznym oraz terapeutycznym 24 rodziny i 43 dzieci. Drugą grupę wsparcia „A, B, C dobrego wychowania” zorganizowali koordynatorzy dla 6 dzieci.

Odnośnie działalności związanej z pomocą społeczną i rehabilitacją osób niepełnosprawnych poinformował, że działają trzy dps-y. W DPS w Krzyżanowicach jest w okolicach stanu optymalnego tj. 130 pensjonariuszy, w DPS w Jedlance są nawet oczekujący

na przyjęcie. W DPS w Wierzbicy sytuacja się poprawiła, ale idealna jeszcze nie jest. Miejsc ogółem jest tam 124 z czego 4 pozostają wolne.

W roku 2016 nie było jakiś większych inwestycji w dps-ach. Jedynie w DPS w Jedlance została przeprowadzona termomodernizacja obiektu. Było to ocieplanie ścian, wynikające z potrzeby remontu elewacji. Poza tym dokonano niewielkich zakupów inwestycyjnych. W DPS w Krzyżanowicach została przygotowana dokumentacja na modernizację kotłowni. Ponadto rozpoczęto inwestycję w DPS w Jedlance dotyczącą przyłącza gazowego. Jest to inwestycja wieloletnia, która w tym roku będzie kontynuowana, a zakończona w roku przyszłym.

Odnosnie Środowiskowego Domu Samopomocy w Jedlance poinformował, że na rok bieżący zaplanowano zakup autobusu do przewozu osób niepełnosprawnych. Środki w kwocie 130 tys. zł pozyskano z PFRON.

Poinformował, że przez cały ubiegły rok były wspierane warsztaty terapii zajęciowej. Ze środków z algorytmu dla WTZ-ów w Pionkach, w Jedlance i w Młodocinie przekazano prawie 1,5 mln. zł. Dwa WTZ-ty złożyły wnioski o środki z programu wyrównywania różnic między regionami. WTZ w Pionkach złożył wniosek o dofinansowanie zakupu autobusu w wysokości 207 tys. zł, WTZ w Jedlance natomiast wniosek o środki na zakup busa w kwocie 72 tys. zł.

Poinformował, że w roku ubiegłym realizowany był także program pn. „Aktywny samorząd”. Był on realizowany w dwóch modułach, pierwszy dotyczył likwidacji barier. Zrealizowano tu 60 wniosków na kwotę 250 tys. zł. W drugim module zrealizowano 94 wnioski na kwotę prawie 200 tys. zł.

Środki przyznane w 2016 roku według algorytmu to kwota 2.550.000 zł z czego po odliczeniu zobowiązań na WTZ-ty pozostało do dyspozycji 1.100.000 zł. Środki te były przekazane na różne cele, o czym radni na bieżąco byli informowani. Środków tych było o wiele za mało w stosunku do potrzeb.

Przewodniczący Komisji stwierdził że w budżecie była zapisana kwota 130 tys. zł dla ŚDS w Jedlance na autobus. Natomiast w potrzebach zapisano jeszcze wykonanie podjazdu, położenie nawierzchni za kwotę 66 tys. zł. A nie pamięta żeby to było ujęte w budżecie.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że tego w budżecie nie ma. W momencie kiedy był planowany i zatwierdzany budżet teren ten jeszcze nie został przekazany na potrzeby ŚDS, wówczas był on we władaniu DPS.

Radny Zdzisław Mroczkowski zapytał, czy stowarzyszenie na rzecz wspierania rodzin „nowe perspektywy” jest w powiecie radomskim.

Dyrektor PCPR w Radomiu Artur Jonczyk poinformował, że jest to radomskie stowarzyszenie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przy 9 głosach za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Radomiu za rok 2016.

Przystąpiono do realizacji 1 pktu porządku dziennego posiedzenia – sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Ewa Pasternak poprosiła o informację odnośnie dyżurów w nowopowstałej aptece w Ilży. Czy uchwała w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek zostanie zmieniona.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że zmiany uchwały na najbliższej sesji nie będzie. Informację o działalności nowej apteki otrzymał na początku stycznia. Rozmawiał z przedstawicielem tej apteki oraz pracownikiem Urzędu Miejskiego w Iłży odnośnie wdrożenia procedury dot. przygotowania zmiany uchwały. Otrzymywał telefony z innych iłżeckich aptek, że został ustalony jakiś nowy grafik dyżurów aptek. Nie był on podpisany przez aptekarzy. Ten grafik został do Starostwa przesłany. Aptekarze pytali, czy mają pełnić dyżury według tego nowego grafiku. Stwierdził, że informował, iż obowiązuje uchwała podjęta przez Radę Powiatu w tej sprawie. Ponadto do UM w Iłży zostało skierowane pismo żeby przynajmniej część osób podpisała te nowe dyżury. Oczywiście Rada Powiatu może te dyżury narzucić ale do tej pory procedura była taka że powiat otrzymywał je z podpisami aptek. Poinformował, że zaproponował spotkanie odnośnie dyżurów aptek w Iłży, ponadto zaproponował nowy grafik dyżurów w którym ujęta została ta nowa apteka. Obecnie czeka na odpowiedź. Jeśli nie dojdzie w Iłży do porozumienia to i tak do końca marca projekt uchwały w sprawie dyżurów aptek zostanie na sesję zgłoszony.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że od dłuższego czasu mówi się o sieci szpitali. Poinformował, że nie będzie pytał na jakim to jest etapie, ale zakłada że ta reforma, cokolwiek oznacza, jednak wejdzie w życie. Zakłada też, że zapoznano się z tym projektem ustawy. Zapytał co dla powiatu oznacza ta sieć szpitali, abstrahując od własnych pomysłów, czy ruchów o których ostatnio było głośno. Co to oznacza przy założeniu że są dwa oddzielne powiatowe szpitale.

Radny Tadeusz Nowicki zapytał, czy rzeczywiście radny Trelka nie wie co to oznacza.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że nie wie.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych wprowadza tzw. sieć szpitali czyli system podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej. Jeżeli chodzi o powiat radomski to szpitale powiatu znalazłyby się w poziomie zabezpieczenia szpitali pierwszego stopnia ponieważ posiadają wymagane oddziały. Mówi się w tej chwili o jednym z czterech oddziałów plus izba przyjęć. Zmiana jest istotna o tyle, że zmienia się finansowanie szpitali. Szpitale dostaną ryczałt mniej więcej na poziomie wykonania roku 2015.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że na poziomie wykonania 2015 roku przy założeniu że oferta szpitali będzie bez zmian.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że tak. To będzie ryczałt na te oddziały z tym, że ryczałt dotyczy tych oddziałów które wejdą do sieci, np. oddział rehabilitacji w sieci się nie znajduje. Dyrektor otrzyma ryczałt i będzie decydował o wydawaniu pieniędzy.

Radny Zbigniew Dziubasik zapytał dlaczego na oddział rehabilitacji nie będzie ryczałtu.

Radna Ewa Pasternak poinformowała, że na pierwszym poziomie w sieci nie ma rehabilitacji. Jest oddział wewnętrzny, pediatria, chirurgia i ginekologia.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że gdyby w szpitalu w Pionkach nie było chirurgii i ginekologii to szpital nie będzie miał środków.

Radny Tadeusz Nowicki zapytał jakie oddziały będą finansowane na drugim poziomie.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że są to już szpitale specjalistyczne.

Natomiast stwierdził, że pozostałe oddziały szpitalne nie będące w sieci w dalszym ciągu byłyby kontraktowane. Stawałyby one do konkursu.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że wtedy będzie mało pieniędzy do podziału.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek stwierdził, że według wzoru który jest w projekcie rozporządzenia ministra zdrowia na temat finansowania znajduje się element uaktualnienia tej kwoty. Natomiast generalnie zmiana jest taka, że zarządzający podmiotem leczniczym nie będzie teraz musiał, przynajmniej w zakresie w którym jest ryczałt, zwracać uwagi czy wykonał kontrakt, czy nie. Sam będzie ustalał co w którym czasie będzie finansował.

Radny Wincenty Lipka poinformował, że jest potworne zaniepokojenie wśród mieszkańców, wyborców. Wśród tych zmian jest szereg niewiadomych. Nikt teraz nie powie co będzie za miesiąc, jeszcze zostanie wprowadzona sieć szpitali. Są co prawda nieoficjalne informacje że szpital w Pionkach i Iłży w sieci się znajdzie.

Stwierdził, że obydwie szpitale powiatowe powinny działać samodzielnie i taka jest prośba społeczeństwa która radnych wybierała i taka jest jego prośba. Ma nadzieję, że wielu się do tego przychyli. Poinformował, że liczba mieszkańców jest bardzo ważna i ważne jest na jakim terenie te szpitale się znajdują oraz że są one od siebie w dużej odległości. Gdyby je połączyć to powstanie jakaś hybryda.

Odnosnie szpitala w Pionkach poinformował, że jest pozwolenie na budowę. Miasto dało 500 tys. zł, gmina obiecała około 200-300 tys. zł. Na oddziale chirurgicznym jest bardzo dobry zespół lekarzy, który może jeszcze rozszerzyć swoją działalność. Na terenie Pionek jest zakład Mesko, jest to zakład zbrojeniowy, produkcji specjalnej, ale również jest i Soudal który ma również produkcję chemiczną. Ponadto zakład przetwórstwa spożywczego Krzyżanowskiego się mocno rozbudowuje.

Następnie odczytał pismo z zakładu Mesko, które jest odpowiedzią na pismo przewodniczącego Rady Społecznej szpitala w Pionkach Kazimierza Myśliwca. Stanowi ono załącznik Nr 4 do protokołu.

Poinformował, że wyborcy go prosili żeby wspomniał o działkach powiatu w Pionkach które można by było sprzedać a pieniądze przeznaczyć na modernizację szpitali w Pionkach i Iłży. Często pojawia się stwierdzenie że mieszkańcy zostaną bez niczego, gdzie będą mieli pierwszy ratunek jak nie będzie szpitala. Wyborcy tego wymagają dlatego o tym mówi. Poinformował, że teraz jest już ostanía chwila i potrzeba dużych pieniędzy na szpitale. Jednak co roku był milion dla szpitali i potem go nie było. Gdyby co roku ten milion był inwestowany to dzisiaj nie byłoby tej rozmowy. Jeśli te pieniądze nie były wykorzystane ani w Pionkach ani w Iłży to one jednak poszły na drogi w powiecie. Często próbuje się działać na emocjach, że gdzieś nie zostanie zbudowana droga. To prawda, ale do tej pory pieniądze dodatkowe w dużej mierze szły na drogi. Prosi żeby to wziąć pod uwagę. Poinformował, że szpitale bardzo ważną rolę spełniają w przypadku powodzi, burzy, na wypadek „W”. Wówczas chirurgia jest bardzo ważna.

Poinformował, że nawet służba zdrowia pyta kto na taki kuriozalny pomysł wpadł żeby łączyć dwa szpitale które są od siebie oddalone o 50 km.

Stwierdził, że mówi się iż będzie lepsza dostępność pacjentów do służby zdrowia. Nie będzie. Teraz jest lepsza dostępność i ludzie czują się naprawdę bezpiecznie. Jeżeli chirurgia zostałaby zlikwidowana to z Pionek do Radomia jest 25 km, do Kozienic 15 km, a do Iłży 40 czy 60 km. Nie można trywializować sprawy i trzeba spojrzeć normalnie na to. Mówi się, że nie będzie zwolnień personelu. Nie ma się co oszukiwać i trzeba powiedzieć wyraźnie że nie ma żadnych wyliczeń kosztowych, ile będzie kosztowało to połączenie i jaki będzie z tego zysk. Nie ma żadnej innej alternatywy, że jeśli nie połączyć to co. Zaczyna to wszystko

zakrawać na absurd. Mówi się że będzie płynność kadry pomiędzy Iłżą a Pionkami. Ponownie jest to absurd. Nie będzie żadnej płynności. Co się zmieni jak powstaną nowe podmioty. Szyld, regon bo przecież zabezpieczenie finansowe, zaopatrzenie i inne rzeczy muszą zostać. Przy takich ruchach, pozornych czy nie to żeby szpitale nie powypadały z tej sieci szpitali, żeby nie okazało się że to będzie przysłowiowy „gwóźdź do trumny”. Naprawdę nie ma żadnej rozsądnej perspektywy.

Na zakończenie zaproponował, żeby zostawić szpitale jako odrębne byty. Niech to działa, tylko pomyśleć jak to zrobić żeby mogły działać lepiej.

Poinformował, że we wnioskach z audytu wyraźnie jest zapisane : ograniczenie zatrudnienia do niezbędnego minimum. Jest to redukcja etatów i zwalnianie ludzi. Ponadto proponuje się zlikwidowanie ZOL-u w Iłży a w Pionkach rozbudowę. Stwierdził, że jest to coś nierealnego. W Iłży jest 41 łóżkowy ZOL, nie mają obłożenia. A w Pionkach starają się żeby jeszcze obłożyć 29 łóżek.

Poprosił żeby Komisja nabrała przekonania i kiedy trzeba będzie głosować żeby głosować za tym żeby te byty działały oddzielnie, a dyrektorzy ci czy inni, przedstawili plan restrukturyzacji i żeby to funkcjonowało sprawnie i jak najlepiej. Tym bardziej, że za tydzień, może miesiąc będzie więcej wiadomo i wtedy będą trochę mądrzejsi.

Przewodniczący Komisji poinformował, że dają sobie czas do kolejnej sesji.

Radny Wincenty Lipka poinformował, żeby to jednak nie było zaniechanie przez niedziałanie bo już i tak bardzo długo czekają. I dokąd jeszcze. Tu trzeba natychmiast przystąpić do modernizacji. Trzeba przeznaczyć na to dodatkowe pieniądze.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że jest luty 2017 roku. Radny Lipka jest radnym od jesieni 2014 roku. Był cały 2015 i 2016 rok. Dzisiaj jest aktywność. Wnioski i uwagi które zostały odczytane skierowane do Komisji, która akurat najmniej może w tej sprawie, powinny być skierowane do Zarządu a obecność radnego na Zarządzie powinna działać tak żeby przekonać żeby Zarząd nie wychodził z propozycją likwidacji szpitala w Pionkach tylko zastanowił się jak sfinansować niezbędne wydatki na modernizację tych dwóch szpitali. To że dzisiaj słyszą to, po dwóch latach kiedy niejednokrotnie na tej Komisji mówili o tym, jest to w protokołach zapisane, że należy przystąpić do modernizacji a nie czekać na jakiś enigmatyczny RIT, który miał dać pieniądze, a dzisiaj się okazuje że tych pieniędzy nie będzie. A powiat własnymi środkami utrzyma jeden oddział ginekologiczno-położniczy w Iłży i jeden chirurgiczny w Iłży. Dofinansuje je, zmodernizuje. A w Pionkach zlikwiduje. Dzisiejsza dyskusja na Komisji nie jest w porządku bo nie ma takiego punktu w porządku i toczy się w sprawach różnych. To jest tylko wydzwitek propagandowy. Naciski trzeba położyć na Zarząd Powiatu po to żeby projekt uchwały skierowany do rad społecznych został wycofany. A w to miejsce żeby pojawił się projekt modernizacji obydwóch szpitali który będzie realnym projektem opartym na realnych pieniądzach które były obiecane. Jeżeli nie udało się staroście tych pieniędzy zdobyć niech to otwarcie powie, że tych pieniędzy nie ma i będzie trzeba ograniczyć inne wydatki po to żeby zrealizować w budżetach kolejnych modernizację szpitali. Dlatego apel kierowany do Komisji niezakończony żadnym wnioskiem nie ma sensu. Gdyby radny zgłosił wniosek o negatywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady skierowanego do rad społecznych to by go Komisja głosowała.

Radny Wincenty Lipka poinformował, że taki wniosek składa.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że teraz wypowiedź radnego Lipki jest dla niego zrozumiała.

Radny Wincenty Lipka poinformował, że stawia wniosek żeby obydwie szpitale funkcjonowały jako odrębne byty i żeby było negatywne stanowisko w sprawie uchwały o połączeniu szpitali.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że przyjęli porządek posiedzenia Komisji. Było pytanie odnośnie uwag do porządku, była odpowiednia wiedza. Natomiast w sprawach różnych nie podejmuje się żadnych głosowań na tak ważne tematy. Poinformował, że jest przeciwny temu bo na wszystko jest pora i czas. Jeżeli poważnie traktują swoje zaangażowanie i obowiązki to powinni to robić w odpowiednim czasie. Nie widzi tego głosowania dzisiaj.

Radny Tadeusz Nowicki stwierdził, żeby nie robić takiego zamieszania, nie było punktu w dzisiejszym porządku obrad. Ponadto ma być jeszcze decyzja odnośnie sieci szpitali i trzeba zaczekać. Zaproponował zamknąć dyskusję na ten temat. A sprawa zapewne będzie jeszcze rozpatrywana.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że co to znaczy że sprawę będą jeszcze rozpatrywać. Dwa miesiące temu była sesja, teraz ma być sesja. Z tego co wie, z konferencji prasowej, z medialnych zapowiedzi Starosty, na kolejnym posiedzeniu Komisja będzie opiniowała projekt uchwały. I to będzie jedyny moment kiedy Komisja będzie mogła o tym dyskutować. Stwierdził, że jednak rozmowy nigdy dosyć, zwłaszcza w sprawach różnych. Co do głosowania nie chce się przychylić bo uważa że jak Zarząd położy dokument na stół to Komisja się do niego odniesie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że można sugerować Zarządowi żeby zwrócił się do ministerstwa obrony czy bezpośrednio do zakładu Mesko o jakieś konkrety dotyczące ponoszenia ciężaru utrzymania szpitala w Pionkach. Poinformował, że są obiekty w Pionkach wymagające ochrony ale nie jest to tak że powiat ma obowiązek zabezpieczać za ministerstwo ochrony obiektów specjalnej produkcji. Jest to wspólna sprawa. Jeżeli się wykłada miliony, jeżeli się zatrudnia ludzi do obrony cywilnej to również trzeba zabezpieczenie mieć w postaci szpitala. Już o tym mówił, że skoro szykują innym proch, rakiety to oni powinni zabezpieczyć opiekę, szpitale.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że nie ucieka od dyskusji bo każda dyskusja wzbogaca. Nikt nie „zjadł wszystkich rozumów”. Po to jest Rada Powiatu żeby dyskutować i podejmować decyzje. Żałuje tylko, że przewodniczący Rady Społecznej szpitala w Pionkach występując z własnej inicjatywy do Mesko nie zadał od razu pytania : ile Mesko daje na utrzymanie tak bardzo potrzebnego oddziału chirurgicznego szpitala. Wówczas byłoby to dla niego kompletne pismo. Bo to, że z perspektywy 80 lat pokazał ileż to było zdarzeń to może pokazać zdarzenie z ubiegłego tygodnia, gdzie pod Przytykiem zginęła młoda kobieta. Czy tam mają budować szpital.

Radny Wincenty Lipka poinformował, że tam nie ma szpitala a tu jest.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że radny Lipka powinien się „ugryźć w język”. Stwierdził, że bardzo uważnie słuchał wypowiedzi radnego Lipki który mówił o bezpieczeństwie ludzi w Iłży i w Pionkach. Czy radny Lipka jest radnym powiatu czy miejskim. Jeśli nie odpowiada mu radny powiatu to mógł startować do Rady Miasta.

Radny Wincenty Lipka stwierdził żeby Wicestarosta nie przesadzał. Nie mówił o gminie Pionki, Jedlni, Goździe bo tak jest że one też ze szpitala korzystają.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że sądzi iż radny wypowiedział się precyzyjnie i to nie jest tylko jego przemyślenie. Rozmawia z wieloma ludźmi i każdego

słucha uważnie. Gdyby radny tylko dobrze przeanalizował audyt i popatrzył na cyfry które z niego wynikają to zgadziłby się z tezą jednego z rozmówców który powiedział że ten szpital nie jest szpitalem powiatowym tylko miejskim. I to z tego wynika, tylko trzeba dobrze przeanalizować audyt.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że to wynika ze struktury powiatu.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że szkoda że radni nie troszczą się też o 80% pacjentów którzy pozostawieni są sami sobie i muszą sobie radzić.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że nie są pozostawieni sami sobie bo mają szpitale w Radomiu. Mają blisko do Radomia.

Radny Roman Frąk stwierdził, że nie mają blisko, z Przytyka np. jest 28 km.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że tu zaczyna się dyskusja czy to jest blisko.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że Wicestarosta nie odniósł się do meritum sprawy tylko do pewnych wypowiedzi. Nie chodzi o to żeby kwestionować to o czym mówił radny Lipka. Problem polega na tym, że wpłynął do rad społecznych projekt uchwały i prośba o jego zaopiniowanie. Rady społeczne wydały opinie i nie ma w tym nic dziwnego że dzisiaj radny Lipka na Komisji Zdrowia nawiązuje do tego projektu który wywołał takie niezadowolenie i z tego co słyszał jednogłośnie został zaopiniowany negatywnie. Komisja ma prawo odnieść się do tego projektu uchwały który był omawiany na radach społecznych i gdzie obydwie rady ten projekt odrzuciły. Co by się stało gdyby Komisja również w ten sposób potraktowała informację która do nich dotarła. Przecież na Komisji mogą pojawiać się różne problemy zakończone wnioskiem. I jego zdaniem ten wniosek powinien zostać przegłosowany.

Przewodniczący Komisji stwierdził że zadbał o to żeby Komisja przebiegła w ten sposób żeby był czas na omówienie przewidzianych problemów. Nikt nie zamyka ust radnemu Lipce ale też nie można innego zdania negować. Wicestarosta ma prawo się wypowiedzieć. Jest wolna dyskusja. Jeżeli Zarząd dostał negatywne opinie rad społecznych, jeżeli jest procedowana sieć szpitali, jeżeli są jeszcze jakieś niewiadome to trzeba poczekać. Komisja ma zaopiniować końcową uchwałę, przed sesją, dopracowaną. W tej chwili pewnie tego jeszcze nie ma i dlatego Komisja jej nie otrzymała.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że modyfikuje i składa wniosek aby zwrócić się z apelem do Zarządu o wycofanie tego projektu uchwały.

Radny Tadeusz Nowicki poinformował, że przecież Komisja nie ma projektu uchwały. Gdyby Zarząd chciał mieć opinię Komisji odnośnie uchwały to by ją przekazał. Trzeba poczekać do kolejnego posiedzenia Komisji.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że apel do Zarządu o wycofanie uchwały skierowanej do rad społecznych byłby zasadny.

Radny Tadeusz Nowicki poinformował, że rady społeczne podjęły decyzje.

Przewodniczący Komisji poinformował, że nie jest to moment żeby opiniować projekt uchwały i są ku temu powody.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że na razie żaden projekt uchwały pod obrady Komisji nie wpłynął.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że dlatego proponuje apel do Zarządu.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że oczywiście Komisja może apelować. Ponadto stwierdził, że radny Dziubasik użył sformułowania „likwidacja szpitala”, natomiast uchwała nie mówi o likwidacji szpitala.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że mówi o likwidacji chirurgii.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że uchwała nie mówi także o likwidacji chirurgii. Uchwała mówi tylko i wyłącznie o połączeniu obydwóch szpitali poprzez utworzenie nowego podmiotu który przejmie jak gdyby obydwa szpitale. Uzasadnienie do uchwały mówi o dwóch lokalizacjach. Poinformował, że radni dyskutują nad propozycjami które przekazała firma sporządzająca plany restrukturyzacyjne z których Zarząd uznał za zasadny jeden z postulatów tj. połączenie dwóch szpitali i wykonał to co do Zarządu należy tzn. skierował do rad społecznych i skieruje, jeśli uzna że to ma iść tym torem, pod obrady Rady Powiatu wniosek w sprawie połączenia szpitali. Natomiast pozostałe propozycje które złożyła firma audytorska są jedynie propozycjami i jak się okazało zasadnym było żeby tych propozycji nie upubliczniać dopóki Zarząd nie wypracuje całościowego stanowiska. Teraz jest dyskusja nad propozycjami firmy która sporządziła plany restrukturyzacyjne, które nie są propozycjami Zarządu i które być może zostaną przez radnych przyjęte. Na tą chwilę Zarząd przesłał do rad społecznych jedną propozycję żeby był jeden zarządca dla obydwóch szpitali, bez jakiegokolwiek propozycji likwidacji, łącznie z tym że pracownicy obydwóch szpitali stają się pracownikami nowego zakładu. Z informacji jakie docierają wynika, że dyrektor szpitala w Iłży podjął pewne kroki restrukturyzacyjne. Zresztą o tych krokach mówili na poprzednim posiedzeniu obydwaj dyrektorzy. Są to pewne wyprzedzające ruchy ale naprawdę jest tak, że Zarząd skierował do zaopiniowania przez rady społeczne projekt o połączeniu. Na razie Zarząd nie może podejmować innych decyzji.

Następnie odnośnie pisma firmy Nesko stwierdził, że jest to odwoływanie się do innej struktury np. ratownictwa medycznego. Poinformował, że w ciągu roku 2015 i 2016 roku na oddziale chirurgii szpitala w Pionkach było hospitalizowanych 2700 osób z tego 60 osób zostało dowiezionych przez zespoły ratownictwa medycznego. Trudno sobie wyobrazić, że w sytuacji jakiegokolwiek awarii ktoś bierze rannego na nosze i biegnie do szpitala. To zespoły ratownictwa medycznego, straż pożarna podejmują działania ratownicze. Oni decydują o tym gdzie te ranne osoby skierować. Oczywiście jest możliwość taka, że personel medyczny może się pojawić na miejscu ze szpitala, bo jest blisko. Takie przypadki się zdarzają. Oczywiście mowa tu o personelu który w danej chwili nie pracuje w szpitalu.

Poinformował, że chciałby aby dyskusja na Komisji dotyczyła tego co Zarząd przedłożył radom społecznym czyli projektu o połączeniu szpitali czyli stworzeniu jednego kierownictwa dla obydwóch podmiotów leczniczych. Obydwa szpitale mają w swoich strukturach ZOL-e, przychodnie specjalistyczne więc są to jednostki posiadające zróżnicowaną strukturę. Kwestia jest taka, że nikt niczego nie łączy, nie żąda żeby pacjenci z jednego szpitala jeździli do drugiego szpitala, tylko Zarząd chce mieć partnera do rozmów.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że jeśli rozmawiają poważnie i traktują się uczciwie, a zakłada że tak jest, to w tej chwili jest zabawa w dobrego i złego policjanta. Zły policjant to ten niedobry audytor który przedstawił te 12 punktów. Dobry policjant to Zarząd i Starosta. Stwierdził, że albo te 12 punktów jest realizowanych, choć jest to nieakceptowalne społecznie, natomiast ma uzasadnienie ekonomiczne albo Zarząd z tymi propozycjami się nie utożsamia i wtedy odkłada to, zapomina o audycie. Wówczas Zarząd ma swoją wizję i jej broni. A Starosta idzie do mediów czy na radę społeczną w środowisko iłżeckie czy

pionkowskie i opowiada, że w zasadzie nie będą likwidowane żadne oddziały, nikt nie będzie zwolniony, w zasadzie nic się nie zmienia. Tylko przyjdzie nowy dyrektor, który zapewne będzie miał wsparcie Zarządu bo nikt poważny bez wsparcia i siły Zarządu nie podejmie się tego. Chyba, że chodzi o kogoś niepoważnego, kogoś kto znając uwarunkowania polityczne, społeczne, elektorat, czyli kogoś niepoważnego w sensie merytorycznym ale znający realia powiatu po to żeby „doczołgać” się do wyborów i żeby zrzucić wszystko na następców.

Radny Tadeusz Nowicki stwierdził, że dzisiaj są na etapie takim iż rady społeczne otrzymały projekt uchwały. Obie rady odrzuciły ten projekt. Stwierdził, że na posiedzeniu w Pionkach zaproponował żeby Zarząd przemyślał sprawę i wycofał się z tej propozycji. I co tu dalej dyskutować. Teraz oczekują aż Zarząd po konsultacjach z radami, po rozmowach z mieszkańcami przyjdzie na posiedzenie Komisji z ostateczną propozycją. Tak sobie to wyobraża.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że nie można z Komisji wysłać sygnału że niech będzie tak jak było. Niech dyrektorzy wiedzą, że tak jak było to nie było dobrze.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Piotr Kozubek poinformował, że to nie jest sytuacja zero jedynkowa, że albo się przyjmuje wszystko, albo się nie przyjmuje nic. Są pewne propozycje i Zarząd je rozważył i pewną propozycję przedłożył. Na pewno na ten temat będzie dyskusja. Nie jest to jednak tak, że albo się wszystko przyjmuje, albo wszystko odrzuca.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że chodziło mu o to żeby Zarząd utożsamiał się z tymi wnioskami bo one nie „spadły” z księżycy. One są po jakiejś analizie.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że na posiedzeniu Komisji pod koniec sierpnia, czy na początku września kiedy zapowiedzieli zlecenie audytu to radny Trelka mówił, że audyt to jest kupowanie czasu żeby jakoś do 2018 roku do wyborów „dojechać”.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że niestety podtrzymuje to stwierdzenie.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że Zarząd chyba zaskoczył bo dał propozycję. Oczywiście ta propozycja jest w gestii Rady Powiatu. Jeśli wszyscy się zapoznali z audytem to mają podstawy do tego żeby podnieść rękę lub nie. Większość ma rację, takie są reguły gry. Poinformował, że nie ukrywa iż był zdegustowany poprzednim posiedzeniem Komisji Zdrowia. Człowiek który przyjechał specjalnie dla Komisji Zdrowia żeby ten audyt zreferować, odpowiedzieć na każde pytanie nie miał właściwie żadnych pytań. Niemalże na siłę uszczęśliwił Komisję Zdrowia slajdami które przygotował, żeby cokolwiek wprowadzić w temat. Później mówił, że szkoda jego czasu.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że został przekazany materiał a radni też umieją czytać. Audytor nic nowego nie powiedział. Oczywiście pokazał to i łatwiej jest czytać plus oglądać i wysłuchać. Na tym przecież polegają wykłady na uczelni.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że jego pierwsze pytanie na spotkaniu było właśnie o wnioski i nie uzyskał informacji ani odpowiedzi.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że pamięta co radny Trelka powiedział. Pytał o wnioski Zarządu.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że najpierw pytał o wnioski z audytu, jakie są propozycje audytora.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że radny Trelka czekał na wniosek Zarządu.

Radny Zbigniew Dziubasik stwierdził, że jego zdaniem cała ta gra prowadzona jest nieuczciwie. Nie można radom społecznym proponować uchwały o połączeniu szpitali, i nie mówić co będzie dalej. Skoro Zarząd taki projekt uchwały przygotowuje to powinien mieć własne, następne przynajmniej 4-5 kroków o których powinien powiedzieć. Jeśli będzie zgoda na to, wówczas będzie tak i tak. Jeśli nie to będziemy szukać innego rozwiązania. Zarząd musi mieć alternatywne rozwiązania w tym przypadku. Tymczasem mówi się tylko tak: „zgódźcie się na połączenie szpitali a co będzie dalej to się okaże”. Nieuczciwie jest, że Zarząd nie przedstawił radom społecznym innych kroków zasłaniając się obowiązkami dyrektora który będzie potem rządził. Natomiast argumentacja jaką posłużył się Wicestarosta na posiedzeniu rady społecznej dokładnie wynikała z tych audytów i z tych wniosków. Czy radni są traktowani jako ci co nie umieją odczytać mowy ciała i tekstów które idą poza skalą werbalną.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że nie rozumie o czym radny Dziubasik mówi.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że Wicestarosta mówił iż została zgłoszona propozycja o połączeniu szpitali, nic więcej. Natomiast cała argumentacja na radzie społecznej wynikała z audytu i podpierała wnioski zawarte w części końcowej. Padła tam argumentacja o małej ilości zabiegów w szpitalu w Pionkach w stosunku do statystyki całego powiatu, że mało się robi w szpitalu w Pionkach, dużo w Radomiu i poza Radomiem.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że mówił iż są Zarządem powiatu.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że to ma sens logiczny ale wpisał tu dokładne uzasadnienie decyzji o połączeniu szpitali argumentacją z audytu. To trzeba mieć odwagę przyznać się do tego że chcą to zrobić. Wtedy będzie inna rozmowa, uczciwa.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że zastanawiał się czy jeszcze raz nie zorganizować spotkania z audytorem ale rozumie że nie ma takiej potrzeby, że wszyscy sobie poradzili z audytami, każdy umie czytać. Jedni uznali, że audyt niepotrzebny, inni chwalili że potrzebny. Zdania są podzielone. Poinformował, że nie ma wątpliwości, że takiej wiedzy nikt z radnych nie miał przed audytem. Czy się myli.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że to prawda. Natomiast niektóre dane były ukrywane przez dyrektorów a przy audycie zostały pokazane.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że jeżeli Zarząd nie miał takiej wiedzy to być może dlatego że dyrektorzy nie przekazywali wszystkich informacji ze szpitali. Ale to obowiązkiem Starosty, czy Zarządu jest posiadać tą wiedzę. Temu służy rada społeczna.

Radny Zbigniew Dziubasik poinformował, że rada społeczna jest ciałem doradczym i co jej dyrektor powie to wie.

Radny Zdzisław Mroczkowski stwierdził, że dyrektor komuś podlega. Trzeba było od dyrektora wymagać. Odnośnie głosowania radnych stwierdził, że to nie jest tak. Jeżeli bierze się pod uwagę tylko czynnik ekonomiczny a nie bierze się czynnika społecznego to jak

większość ma koalicja, czy PSL i przegłosuje to, ale wybory i wyborcy pokażą, o czym mówił radny Lipka, i ocenią to.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że wyborcy ocenią całe 4 lata.

Radny Roman Frąk poinformował, że zgadza się z głosami które podnosiły to iż tak naprawdę nie wiadomo co będzie. Stwierdził, że nie ma i nie zna takiego dokumentu który by wskazywał jak do końca ma wyglądać ta uchwała przedstawiona na Komisję i później na Radę. Wszyscy którzy dzisiaj są w koalicji rządzącej może mają mniej problemów a może więcej niż opozycja. Dla niego jako członka opozycji podjęcie decyzji o podniesieniu ręki za jakimś projektem uchwały Zarządu będzie możliwe wtedy kiedy będzie wiedział dokładnie co stanie się z tymi szpitalami. Czy to co jest w diagnozie, w tych 12 punktach po wprowadzeniu przyniesie konkretne efekty. Oczekiwałby że jeżeli ktoś myśli o tym , czy ma też w pamięci obraz jak dalej mają funkcjonować te szpitale po zmianie organizacyjnej to również pokusi się o to żeby pokazać wyliczenia, czy na skutek wprowadzonych zmian sytuacja finansowa się poprawi, czy nie. Stwierdził, że dla niego to jest ważne bo jeśli się coś robi to po coś. Byłby w stanie podnieść rękę za tym gdyby się okazało że po zmianie struktury organizacyjnej ktoś udowodni, przynajmniej na papierze, że to przyniesie korzyść. Po drugie chciałby wiedzieć jaki będzie proces wybierania nowego zarządcy tego szpitala i jak ma funkcjonować ten zarządca, w oparciu o co. Jak będzie wyglądała komunikacja pomiędzy jednym a drugim szpitalem, czy będzie jakiś pełnomocnik. Ale to wszystko Zarząd powinien przedstawić Komisji albo nawet wszystkim członkom Rady jaki ma pomysł. Jeśli na dzisiaj rady społeczne odrzuciły projekt to znaczy że nie wiedziały dokładnie co czeka szpitale. To do czego się ograniczył Zarząd, że likwiduje się dwa podmioty i w to miejsce wprowadza się jeden podmiot i zarządzającego obydwoma szpitalami było niewystarczające i podobnie może być na Radzie. Projekt może być odrzucony. Mówi tak dlatego, że wszyscy wiedzą iż sytuacja w szpitalach się pogarsza, jest ona zła. Wiadomo jak wygląda ogólne zadłużenie, jak wygląda zadłużenie wymagalne. To są miliony złotych. Do tego dochodzi jeszcze modernizacja i zakup niezbędnej aparatury. Do tej pory nie było takich nacisków żeby poprawiać sytuację szpitali, jeżeli nie było wniosków bo tak wszystkim pasowało. Dzisiaj kiedy pojawia się rzeczywiste zagrożenie że ze szpitalami może być źle to Zarząd próbuje coś robić. Padło stwierdzenie, że jeżeli Zarząd ma odwagę to niech to realizuje ale realizowanie tego będzie wymagało od wszystkich jeszcze większej odwagi niż do tej pory. Jeśli będzie do czegoś przekonanie, że to warto zrobić, że trzeba poprawić strukturę to będzie to wymagało odwagi. Dzisiaj na Komisji w takim punkcie obrad padają propozycje żeby już at hoc zgłosić Zarządowi żeby oddalić wszystko i nie zajmować się tym. Można tak robić, ale z drugiej strony wszyscy muszą się zgodzić z tym że trzeba wyłożyć bardzo duże pieniądze na ratowanie tych szpitali. I to musi być też zaakceptowane przez wszystkich. Te pieniądze muszą się znaleźć, musi Zarząd te pieniądze pokazać. Jeżeli Rada nie zgodzi się z tym że trzeba szpitale restrukturyzować to Zarząd powinien natychmiast pokazać ile pieniędzy w jakim czasie trzeba do tych szpital włożyć. Jeżeli się na to zgodzą to nie ma przeszkód, jeżeli większość zgłasza, będą odkładać, nie będą robić czegoś innego, będą ratować szpitale. Za każdą decyzję Rady i tak zapłacą radni, najbardziej ci którzy bezpośrednio tam są wybierani. Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że przez wiele lat, nie tylko tej kadencji, Zarząd tak naprawdę nie zajmował się 70% powiatu, która była opuszczona, zapomniana. Mieszkańcy z okręgu wyborczego który reprezentuje tj. Zakrzew, Przytyk, Wolanów mówią, że powiat jest niepotrzebny, że z powiatu generalnie nie mają nic, powiat jest do likwidacji bo jest kosztem, niczym więcej. Oni muszą przejechać 25 czy 28 km i sami sobie znaleźć szpital i nie mają takich ZOZ-ów czy POZ-ów jak tam. Stwierdził, że nikomu nie żałuje ale trzeba pamiętać, że jeżeli mówi się o odpowiedzialnym funkcjonowaniu radnego to proponowałby żeby się z tym zapoznać. Poinformował, że nie miał zbyt dużo czasu ale analiza przedstawiona w audycie wymaga jeszcze pogłębionej analizy. Nie zadawał na posiedzeniu pytań, bo skoro dostał tak obszerny materiał, specjalistyczny to nie chciał się wygłupić z pytaniem. Dzisiaj mógłby

pytanie zadać bo się z materiałem zapoznał, pewne rzeczy sobie przeliczył i pojawiły się pytania. Stwierdził, że Zarząd mógłby na pewne pytania odpowiedzieć jeżeli zorganizuje i umożliwi zadawanie pytań. Jeśli świadczenia alergologiczne w 2016 roku wynoszą 0,7 osoby dziennie w Pionkach i 0,45 osoby w Iłży. Jeżeli chodzi o chirurgię jest lepiej 8,4 osoby dziennie w Pionkach i 3,25 osoby w Iłży. Jeśli chodzi o szpital to też można sobie wszystko poprzeliczać, zabiegi na wszystkich oddziałach w szpitalu to 2,54 zabiegów w jednym dniu w Pionkach. 2,6 w Iłży. Tak to wygląda. Nie mówi oczywiście o tym że trzeba te szpitale zlikwidować i nigdzie o likwidacji się nie mówi. Mówi natomiast o odpowiedzialności, że jeżeli pozostawi się to tak jak jest, to szpitale niedługo same wypadną z tej listy, albo wcale do niej nie wejdą. „Chowanie głowy w piasek” nie jest dobrym rozwiązaniem dla samych szpitali. Patrząc na wskaźniki: 1,5%, 1,8%, 1,7% to dochodzi się do wniosku że brak w tej analizie jest jeszcze ile osób w tym szpitalu z tych procentów przyjmowanych stanowią mieszkańcy powiatu, miasta i gminy Pionki oraz miasta i gminy Iłża. Być może rzeczywiście jest tak, że są to szpitale miejsko-gminne. One są w strukturze powiatu ale są to szpitale które de facto służą miejscowej ludności i w związku z tym powinny być dostosowane do tej liczby mieszkańców która tam mieszka i z nich korzysta. Nie należy mówić o wielkim szpitalu powiatowym, nie myśleć o ogromnych inwestycjach tylko myśleć o tym aby dostosować je do potrzeb które tam są na miejscu. Nikt z Zakrzewa, Przytyka, Wolanowa nie pojedzie do szpitala w Pionkach, ani do Iłży. Nikt nawet z Kowali tam nie pojedzie, nie mówiąc o Jedlińsku, Jastrzębi. Koalicja powinna myśleć o tym i proponować dobre rozwiązania, wtedy być może je poprze. Natomiast to ma być tak, że likwiduje się dwa szpitale, wprowadza się jeden. Jest to niepełne i takiego projektu uchwały nie poprze.

Przewodniczący Komisji przypomniawszy, że w sprawach ZOL-u nie było koalicji, opozycji. Wtedy też nie było łatwego wyboru. Kwestiom zdrowia wówczas przewodził Wicestarosta Trelka i Zarząd sędował decyzję na Radę. Radni musieli decyzję podjąć, która nie była łatwa ale w końcu wyszła „na zdrowie”. Dzisiaj też nie można mówić, że Zarząd chce radnych obarczać decyzją. Ważne jest żeby decyzja nie była pod podziały polityczne, nawet lokalne. Każdy musi mieć trochę ponadlokalnego patriotyzmu i podejścia i jakoś z tego wszyscy powinni wyjść obronną ręką. Miejscowa społeczność czasami jest nakręcana przez samych radnych i wie że takie rzeczy się dzieją, że chce się nawzajem oskarżać a zapomina się że przecież ta odpowiedzialność niezależnie od opozycji, koalicji, dotyczy wszystkich radnych. Radnych wybrali ludzie i nie jest to wybór partyjny.

Radny Roman Frąk poinformował, że przewodniczący za daleko poszedł z tą odpowiedzialnością ponieważ odpowiedzialność można dzielić jeżeli się z opozycją postępuje fair. Nie przypomina sobie takiej Rady żeby klub który ma 9 radnych nie miał przedstawiciela w prezydium, Zarządzie ani nie miał przewodniczącego Komisji. Zatem mówienie o współodpowiedzialności sama koalicja zamknęła.

Poinformował, że jeśli nie rozpocznie się restrukturyzacja szpitala to ktokolwiek w nowej kadencji będzie w powiecie rządził będzie miał ten sam problem.

Radny Waldemar Trelka stwierdził, że podziwia Wicestarostę Margasa bo „wgryza” się w temat, walczy o to, jak trzeba nadstawia głowę. Wyraźnie nie widać w tym Starosty. Koalicja powinna sobie odpowiedzieć na pytanie czego chce, żeby na sesji nie było jakiegoś blamażu bo to nie o to chodzi. Jeśli czują się na siłach i są odpowiedzialni, przede wszystkim jeśli Starosta swoim autorytetem, wyobraźnią co będzie dalej przekona do tego pomysłu to uchwałę przedłoży. Nie można tego porównywać do głosowania nad ZOL-em bo tam była kwestia żeby „rosnąć” a nie jak teraz „maleć”. Tamta decyzja była łatwiejsza z punktu widzenia politycznego, społecznego. Poza tym tamta decyzja nie rodziła się łatwo. Przypomniał o głosowaniu na sesji w którym członek Zarządu głosował inaczej niż na posiedzeniu Zarządu. Ostatecznie skończyło się to dobrze. Teraz kierunek jest inny, ograniczania działalności i to jest dużo trudniejsze.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że oprócz tego kto ma większość bo tak jest w skali kraju, samorządu, odpowiedzialność jeszcze się rozkłada pod kątem wiedzy, świadomości, mądrości. Człowiek jak radny Frąk ma jakieś doświadczenie, nadzoruje dział, ludzi, także radny Trelka przez trzy lata na stanowisku wicestarosty nadzorującego służbę zdrowia ma także odpowiedzialność. Mądrość, doświadczenie jest również odpowiedzialnością. Jeśli ma się wiedzę i możliwość pokazania rozwiązań mądrych, niekonfliktowych to one na pewno zostałyby przyjęte.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że swego czasu składał konkretne wnioski, także personalne, także odnośnie audytu, także dotyczące różnych rozwiązań systemowych w sprawie szpitali. Nie mówi już o RIT gdzie sprawa została zaprzepaszczone. Stwierdził, że współodpowiadał i nie wstydzi się tego. Była pewna inicjatywa realna, było pójście pod prąd ale wiedział już wtedy że jest za późno.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że nie były to lata stracone. Nie jesteśmy „czarną owcą” w rankingu powiatów, naprawdę nie jest tak źle. Nie ma co dodawać goryczy.

Radny Wincenty Lipka stwierdził, że każdy ma dużo racji ale trzeba znaleźć wspólne rozwiązanie.

Radny Waldemar Trelka poinformował, że trzeba poczekać na inicjatywę Zarządu, Starosty.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia **Przewodniczący** zamknął 23 posiedzenie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej o godz. 14.45.

Protokołowała:

Małgorzata Drózdź

Przewodniczący Komisji

/ - / Marian Wikło

